

Maria Paprocka

Akt prawny cesarza Pawła I o następstwie tronu Wszechrosji a sytuacja Kościoła Prawosławnego

Elpis 6/9/10, 207-235

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AKT PRAWNY CESARZA PAWŁA I O NASTĘPSTWIE TRONU WSZECHROSI A SYTUACJA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

WSTĘP

W akcie o następstwie tronu, ułożonym przez cesarza Pawła I dnia 4 stycznia 1788 roku, a ogłoszonym bezpośrednio po koronacji w 1797 roku, który to akt wszedł do zbioru praw państwowych („Swod Zakonow Rosijskoj Impierii”), znajduje się stwierdzenie, że „Władcy Rosji są Głową Kościoła”. To stwierdzenie, które stało się prawem w Cesarstwie Rosyjskim, występuje w akcie dotyczącym dziedziczenia tronu i uzasadnia fakt, że władcami Rosji mogą być jedynie mężczyźni wyznania prawosławnego. Opinia ta została sformułowana w taki sposób, jakby dla wszystkich była od dawna oczywistą. Podobnego jednak prawa nie było ani w Bizancjum, ani w Rosji przed Pawłem I.

Jak doszło do powstania owego prawa, co przyczyniło się do powstania idei, że monarcha jest głową Kościoła? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, należy prześledzić rozwój rozumienia władzy cesarzy rzymskich, bizantyjskich i rosyjskich oraz wskazać na te elementy, które wpłynęły na pojawienie się tezy głoszącej, że „Władcy Rosji są Głową Kościoła”. Istotne tutaj będzie prześledzenie tytułatury cesarzy i zmian zachodzących w rycie koronacyjnym.

W polskiej literaturze przedmiotu nie występują opracowania odnoszące się do omawianego tematu. Natomiast poświęcona temu zagadnieniu literatura obcojęzyczna jest olbrzymia i należy świadomie ograniczyć się do pozycji jedynie najistotniejszych, pod kątem tematu pracy.

ROZDZIAŁ I BIZANTYJSKA KONCEPCJA WŁADZY I JEJ WPŁYW NA ROZUMIENIE WŁADZY W ROSJI

Chrześcijańskie Cesarstwo Bizantyjskie było spadkobiercą pogańskiego Cesarstwa Rzymskiego, a tym samym koncepcji i formy władzy

w tym państwie. Absolutny monarcha wywodzi się z *Princepsa*, pierwszego obywatela, który dzięki tytułowi *Augusta* był wyniesiony ponad zwykłych obywateli, a po śmierci zaliczany do grona bogów. Od czasów Dioklecjana cesarz staje się panem, absolutnym władcą (łac. *Dominus*). W oczach poddanych cesarz był panem i bogiem, a wszystko związane z jego osobą uchodziło za świętość¹. Narastający kult cesarza stawał się najpotężniejszą podporą religii rzymskiej. Już cesarze z dynastii Antoninów głosili nadnaturalne przymioty władzy. Uznanie boskości Cezara stało się dowodem obywatelskiej cnoty, a kult cesarza jednym z najważniejszych przejawów rzymskiej religii. Za panowania Aureliana (270-275), pod wpływem religii wschodnich, kult władcy został powiązany z religią boga Słońca. Nowy bóg, *Sol invictus*, był nieodłączny od cesarstwa i od cesarza, nad którym czuwał². Pogląd ten utrzymywał się nawet po Konstantynie Wielkim, gdy cesarze przyjęli chrześcijaństwo i gdy koncepcja boga-cesarza ustąpiła miejsca przeświadczeniu, że Bóg uświęca władzę, obdarzając ją specjalną łaską. Nawet wtedy pozostało *adoratio proskynesis*: każdy poddany, który otrzymywał zezwolenie na zbliżenie się do cesarza, był zobowiązany paść do jego stóp w kornej postawie uwielbienia. Ceremoniał adoracji, jak również ceremoniał dworski, był pochodzenia orientalnego i miał dobitnie podkreślać ponadludzki, niedostępny charakter osoby cesarza³. Od Konstantyna Wielkiego następują zmiany w rozumieniu roli władcy w Cesarstwie Rzymskim, a także zmiany w samym ceremoniale koronacji.

Wraz z uznaniem przez Konstantyna Wielkiego chrześcijaństwa cesarze bizantyjscy z jednej strony uważali się dalej za jedynych spadkobierców Cesarstwa Rzymskiego, z drugiej zaś strony za władców już chrześcijańskich⁴. Chrześcijaństwo natomiast od samego początku swego istnienia uznawało, że wszelka władza pochodzi od Boga i do Niego należy. W *Liście do Rzymian* św. Paweł napisał: „Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc sprzeciwia się władzy, przeciwstawia się porządkowi Bożemu”

¹ W. Ensslin, *Cesarz i administracja cesarska*, [w:] *Bizancjum. Wstęp do cywilizacji wschodniorzymskiej*, oprac. N. H. Baynes i H. St. L. B. Moss, przeł. E. Zwolski, Warszawa 1984, s. 239; por. L. Bréhier, *Les Institutions de l'empire byzantin*, Paris 1970, s. 11-48.

² J. P. Roux, *Król. Mity i symbole*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 1998, s. 98-100.

³ W. Ensslin, *Cesarz i administracja cesarska*, dz. cyt., s. 240.

⁴ S. Runciman, *Teokracja bizantyjska*, przeł. M. Radożycka, Warszawa 1982, s. 11-52.

(Rz 13, 1-2). „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22, 21), powiedział Chrystus. Właśnie te wypowiedzi Pisma Świętego wpłynęły na rozumienie władzy cesarza w Bizancjum i pojawienie się idei paralelizmu monarchy i Boga jako śmiertelnego i nieśmiertelnego króla. Cesarz przez swą naturę śmiertelną podobny jest do wszystkich ludzi, a przez władzę podobny jest do Boga. Jednakże idea ta, sama w sobie, nie zakłada upodobnienia monarchy do Boga, ale uznanie, że monarcha obdarzony jest szczególnym charyzmatem, szczególnymi darami łaski, na mocy których zaczyna być traktowany jako istota nadprzyrodzona⁵. Ta „nadprzyrodzoność” odnosi się jedynie do urzędu władcy, a nie do samej osoby cesarza. Władza cesarska była dla Bizantyjczyków ziemskim wizerunkiem władzy Boskiej. Pogląd ten wyraził już w IV wieku Euzebiusz z Cezarei⁶. Euzebiusz przytacza w swojej *Historii Kościelnej* (10, 6-6a) listy cesarskie, między innymi obdarzające kościoły dobrami oraz zwalniające duchownych z wszelkich powinności wobec państwa⁷. Konstantyn Wielki nadał również biskupom przywilej bezpłatnego korzystania z poczty cesarskiej. Był to ze strony cesarza przemyślany proces zjednywania sobie Kościoła. Wiązało się z tym także przekazanie biskupom niektórych zewnętrznych oznak władzy.

Dotyczyło to głównie przywileju używania przez patriarchów szat liturgicznych (gr. *sakkos*) w kolorze purpurowym oraz części ubioru imperatorów zwanej *loros*, która stała się dużym omoforonem. Poza tym cesarz przekazał biskupom cesarską chlamidę (płaszcz, łac. *cappa magna*, gr. *mandias*). Do imperatorskich przywilejów należało także prawo noszenia przed biskupem przenośnej świecy oraz stania na kobiercu (gr. *aetos* - orzeł), co przed chrystianizacją cesarstwa było wyłącznym przywilejem władcy. Ponadto patriarcha otrzymał przywilej noszenia na obuwiu naszytych orłów cesarskich. W późniejszym okresie cesarz zatwierdzał wybór patriarchy dokonany przez sobór biskupów i wręczał nowo wybranemu patriarche pastorał, mówiąc: „Trójca Święta i dana Nam władza cesarska wybiera Waszą Świątobliwość na patriarchę Konstantynopola”⁸.

⁵ B. A. Uspienski, W. M. Żywow, *Car i Bóg. Semiotyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1992, s. 14.

⁶ Euzebiusz z Cezarei, *Vita Constantini*, PG 20, 905-1229.

⁷ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, przeł. A. Lisiecki, Poznań 1924, s. 451-453.

⁸ H. Paprocki, *Le Mystère de l'Eucharistie. Genèse et interpretation de la liturgie eucharistique byzantine*, Paris 1993, s. 178-189.

Jako chrześcijański władca cesarz zrezygnował z tytułu najwyższego kapłana (łac. *Pontifex maximus*), otrzymał jednak od Kościoła prawo wykonywania określonych funkcji liturgicznych.

Był witany w narteksie świątyni przez patriarchę i duchowieństwo, po czym w towarzystwie patriarchy przechodził przez nawę, a następnie przez główne wejście templonu (od IX wieku przez królewską bramę ikonostasu) wchodził do prezbiterium, całował ołtarz, składał na nim ofiary na rzecz Kościoła, adorował krzyż w niszy absydy, okadzał ołtarz dookoła i błogosławił lud świecznikami (cały ten porządek po upadku Konstantynopola przejęli biskupi). Następnie cesarz udawał się do swojej łoży na galeriach. Podczas przenoszenia darów ofiarnych niósł na początku procesji świecę. Komunię przyjmował przy małym stoliku, zwanym *antimension*, ustawionym przed ołtarzem, pod dwoma postaciami na sposób kapłański. Podczas nabożeństw zwracano się do niego z łacińską formułą „Christus Deus noster conservat imperium vestrum per multos annos et bonos” („Chrystus Bóg nasz niech zachowa Wasze cesarstwo na długie i dobre lata”)⁹.

Kościół traktował bowiem cesarza jako władcę świata i strażnika Kościoła. Świadczy o tym 104 kanon synodu w Kartaginie z 419 roku: „Cesarz powinien się troszczyć, aby Kościół katolicki, który go zrodził i wychował mocą wiary, był otoczony opieką cesarza”¹⁰. Z tego powodu cesarz sprawdzał wiarę swoich urzędników, rozdawał palmy w Niedzielę Palmową i wygłaszał ektenie podczas procesji. Na nabożeństwa przychodził ubrany w białe szaty, podczas gdy kolorem monarszym była purpura. Oznaczało to zrzeczenie się podczas liturgii władzy na rzecz Chrystusa. Na nabożeństwach zasiadał na tronie w ten sposób, żeby połowę tronu pozostawić wolną dla Chrystusa¹¹. Ponieważ jednak prowadziło to w nieunikniony sposób do cesaropapizmu, w Bizancjum wypracowano szczególną teorię współpracy władzy cesarskiej i kościelnej, i nazwano ją „symfonią władz”. Na dowód jej istnienia do X wieku cesarz i patriarcha składali sobie nawzajem hold formalnej *proskynesis*¹². „Symfonia” ta przeja-

⁹ M. W. Zyzykin, *Patriarch Nikion. Jego gosudarstwiennyja i kanoniczeskija idiei*, Warszawa 1931, T. I: *Istoriczeskaja poczwa i istoczniki Nikonowskich idiei*, s. 107; por. H. Paprocki, *Le Mystère de l'Eucharistie*, dz. cyt., s. 240.

¹⁰ *Kniga prawil*, Montreal 1971, T. 2, s. 110.

¹¹ M. W. Zyzykin, *Patriarch Nikion. Jego gosudarstwiennyja i kanoniczeskija idiei*, dz. cyt., T. I: *Istoriczeskaja poczwa i istoczniki Nikonowskich idiei*, s. 112.

¹² W. Ensslin, *Cesarz i administracja cesarska*, dz. cyt., s. 245.

wiała się to między innymi w tym, że cesarz zwoływał sobory i podpisywał ich uchwały nadając im tym samym rangę prawa państwowego, natomiast decyzje w sprawach wiary i dyscypliny kościelnej podejmowali biskupi. Znalazło to odbicie w modlitwie rytu koronacji: „Okaz go gorliwym stróżem dogmatów świętego Twego katolickiego Kościoła”¹³. Właśnie ze względu na zwoływanie przez cesarzy soborów i związany z tym „tryumf ortodoksji” niektórzy cesarze zostali kanonizowani, jak Konstantyn Wielki i jego matka Helena (święto 21 maja), Justynian Wielki i Teodora (święto 14 listopada) oraz Teodora (święto 11 lutego). Kanonizacje te świadczą wyraźnie o traktowaniu władzy cesarskiej w sposób teokratyczny. Cesarz stał więc na straży Kościoła, nie czynił tego jednak na mocy jakiegos autorytetu kapłańskiego dającego mu nieomylność, ale aby ustrzec poddanych przed niebezpieczeństwem herezji. Dlatego też choć mienił się „cesarzem i kapłanem”, to nie cesarz, ale Sobory Powszechne ogłaszały dogmaty wiary. Władza cesarza, choć dana z Bożej łaski, miała charakter świecki. Nawet okoliczność, że cesarz mógł wchodzić w kościele do miejsc przeznaczonych tylko dla kapłanów, nie czyniła z niego kapłana, a patriarcha mógł obłożyć go klątwą, jeżeli nie przestrzegał prawa. W *Kodeksie Justyniana* znajdujemy fragment, który mówi o tym, że autorytet cesarza winien być podporządkowany autorytetowi prawa, gdyż prawo jest ważniejsze od samej władzy cesarskiej. Do VII wieku lud Konstantynopola, zorganizowany w polityczne demy, wielokrotnie zmuszał cesarzy do parlamentowania. Innym dowodem ograniczenia władzy cesarza były zobowiązania, które nakładał na siebie nowo wybrany władca jako pewien rodzaj gwarancji elekcyjnych. Cesarz przyrzekał podczas koronacji, że będzie stał na straży dogmatów Kościoła, że będzie sprawiedliwym i łagodnym władcą. Również ceremoniał dworski wyznaczał granicę samowoli autokraty. Cesarz musiał przestrzegać ścisłych reguł od momentu wstąpienia na tron i całkowicie im się podporządkować¹⁴.

Już w Cesarstwie Rzymskim imperator nosił diadem królów hellenistycznych, który to diadem był znakiem boskości władcy¹⁵. W Bizancjum cesarz posiadał ten sam atrybut co bóg Słońce: nimb. Nimb ten symbolizował, że władza cesarza jest święta. Słońce i księżyc, podobnie

¹³ *Oratio in imperatoris inauguratione*, [w:] J. Goar, *Euchologion sive Rituale Graecorum*, Venetia 1720, s. 727.

¹⁴ W. Ensslin, *Cesarz i administracja cesarska*, dz. cyt., s. 245-247.

¹⁵ W. Ensslin, *Cesarz i administracja cesarska*, dz. cyt., s. 239.

jak i kula ziemiska, były symbolami jego panowania nad światem. Kula ziemiska w ręku cesarza była atrybutem władzy cesarskiej na Wschodzie do VI wieku. W VII wieku ten atrybut władzy cesarskiej zanika. Na jego miejsce pojawia się zwój pergaminu, symbol prawowierności, oraz mieczek z prochem, symbol przemijania. Te atrybuty pozostały aż do upadku Cesarstwa Bizantyjskiego¹⁶.

Istotne znaczenie dla zrozumienia koncepcji władzy mają tytuły cesarza. Dyktator Gajusz Juliusz jako pierwszy przyjął tytuł *Caesara*, a Gajusz Cezar Kaligula zaczął domagać się kultu boskiego swojej osoby. Józef Flawiusz podaje, że Kaligula zażądał postawienia swego posągu w świątyni jerozolimskiej, co wywołało opór Żydów¹⁷. Oktawian, adoptowany siostrzeniec Juliusza Cezara, przyjął tytuł *Imperatora* oraz *Augusta*, a następnie tytuł najwyższego kapłana (łac. *Pontifex maximus*). Następcy Augusta, na przykład Antoniusz Pius, dbali o oficjalny kult państwowy, w tym o kult własnej osoby. W Bizancjum tytuł cesarza zachował przez jakiś czas dawne brzmienie *Imperator Augustus*, a w urzędowym języku greckim *Autokrator Augustos*. Dopiero w 629 roku, po ostatecznym rozgromieniu Persów przez Herakliusza, cesarz został nazwany *Basileus*. Ze wszystkich tytułów rzymskiego imperatora pozostawiono jedynie formułę „Przez Boga ukoronowany i wywyższony, miłujący Chrystusa święty i równy Apostołom Autokrator” (także „biskup spraw zewnętrznych”, gr. *epistemonarchos*, oraz „cesarz i arcykapłan”). Tytuły cesarza ulegały zmianom. Możemy wyjść od inskrypcji Konstansa II z 354 roku: „Imperator Caesar (...) Victor maximus, Triumfator, Aeternus, Divus (...) Pontifex maximus (...) Pater patriae”. Pierwotny tytuł *Dominus noster* został zamieniony na *Imperator Caesar*. Konstantyn Wielki zrezygnował z tytułu *invictus*, aby nie kojarzył się z *Sol invictus*, natomiast zatrzymał tytuł *victor* w połączeniu z *triumfator*. Do rządów Juliana Apostaty włącznie używano tytułu *Aeternitas* (także zwracając się do cesarza słowami *Aeternitas Vestra*). Kładziono także nacisk na tytuł *Imperator terrarum*, zwracając przez to uwagę na fakt, że cesarze są władcami świata. Od wstąpienia na tron Teodozjusza Wielkiego zanika określenie *Pontifex maximus*. Zmiany te oznaczają, że starano się dostosować tytuły cesarza do wymogów stawia-

¹⁶ H. W. Haussig, *Historia kultury bizantyjskiej*, przeł. T. Zabłudowski, Warszawa 1969, s. 189-190.

¹⁷ Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* (18, 261-283), przeł. Z. Kubiak i J. Radożycki, Warszawa 1997, s. 804-806.

nych przez chrześcijaństwo¹⁸. Z Bizancjum tytuły cesarzy przeszły na Ruś i ostatecznie osiągnęły swoją pełną formę za rządów cesarza Piotra Wielkiego, z pewnymi modyfikacjami w XIX wieku:

„Najwierniejszy, najpobożniejszy i miłujący Chrystusa, najbardziej autokratyczny wielki nasz Pan, przez Boga wywyższony, namaszczony i ukoronowany, Imperator i Autokrator Wszechrosji, Jego Cesarska Wysockość, Car Moskiewski, Car Kijowski, Car Włodzimierski, Car Nowogrodzki, Car Kazański, Car Astrachański, Król Polski, Car Siewierski, Car Chersonesu, Pan Pskowa i Wielki Książę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki, Książę Estonii, Inflant, Kurlandii, Semigalii, Żmudzi, Białegostoku, Karelii, Tweru, Jugorska, Permu, Wiatki, Bułgarii i innych ziem, Pan i Wielki Książę Nowogrodu Niżnego, Czernihowa, Riazania, Połocka, Rostowa, Jarosławia, Biełozierska, Udorska, Obdorska, Kondyńska, Witebska, Mścislawia i całej północnej krainy Rozkazodawca, Pan Iberii, Kartlii, Gruzji i ziemi Karabachu, Książąt Czerkaskich, Kaukaskich i innych Następcy i Władca, Następcy Tronu Norwegii, Książę Szlezwik-Holsztynu, Stormarnii, Ditmarsenii i Oldenburga, Jego Cesarska Mość, Imperator Wszechrosji”¹⁹.

ROZDZIAŁ II SAKRALIZACJA WŁADZY CARSKIEJ W ROSJI. ZMIANA RYTU KORONACJI.

Rosyjska myśl religijno-polityczna rozwijała się pod wpływem Bizancjum. Właśnie z Bizancjum została przejęta idea paralelizmu monarchy i Boga, co oznacza, że monarcha jest obdarzony szczególnym charyzmatem, na mocy którego zaczyna być traktowany jako istota nadprzyrodzona. Idea ta przychodzi na Ruś z utworem pisarza bizantyjskiego z VI wieku Agapeta, który pisał, że car jest przez swą naturę śmiertelną podobny do ludzi, a przez władzę podobny do Boga: „Ludzka naturą car równy jest wszystkim ludziom, władzą zaś podobny jest Bogu najwyższemu, nie ma bowiem na ziemi wyższego od siebie, a winien nie być pyszny, gdyż śmiertelny jest, ani też gniewać się, bo jest jako Bóg, na obraz Boży czcigodny jest, przeto winien uczyć się prostoty”²⁰.

¹⁸ A. Piganiol, *L'Empire chrétien (325-395)*, Paris 1972, s. 337-338.

¹⁹ *Minija. Miesiąc Diekiemwrij*, Moskwa 1876, k. 202*-203.

²⁰ W. Siemienow, *Driewniaja ruskaja pczela*, Sankt Petersburg 1893, s. 111-112.

Sakralizacja monarchy na Rusi pojawia się w stosunkowo późnym czasie jako rezultat przejęcia tytułu carskiego po upadku Konstantynopola w 1453 roku. Upadek Bizancjum i wyzwolenie się Rusi spod niewoli tatarskiej (1480 rok) przyczyniają się do rozwoju religijnego rozumienia roli ruskiego władcy. To właśnie wówczas rodzi się koncepcja Moskwy jako Trzeciego Rzymu. Gdy w Bizancjum tryumfuje islam, Ruś jako jedyne państwo prawosławne ma zająć miejsce Bizancjum, a ruski monarcha, jako głowa ostatniego państwa prawosławnego ma zająć miejsce bizantyjskiego *basileusa*. Koncepcja ta miała charakter eschatologiczny i władcy przypisywano rolę mesjanistyczną. Był to już inny sposób rozumienia roli władcy. Chrześcijaństwo i imperium istniały w Bizancjum niezależnie, choć wzajemnie powiązane ze sobą na podstawie teorii „symfonii władz”²¹. Mimo dużego znaczenia imperatora w Kościele bizantyjskim, nie odgrywał on mesjanistycznej roli. Poczynając od Wasyla II Ślepego, za rządów którego nastąpił upadek Konstantynopola, ruscy władcy mniej lub bardziej konsekwentnie nazywani są *carami* czyli tak samo, jak na Rusi nazywano bizantyjskich imperatorów. Jednak słowo *car* staje się oficjalnym tytułem ruskiego władcy dopiero za Iwana Groźnego, podczas jego koronacji w 1547 roku. W Bizancjum nazywanie monarchy *basileusem* miało związek z tradycją imperialną i oznaczało prawnego następcę rzymskich imperatorów. Na Rusi słowo *car* odnosiło się do tradycji religijnej, gdyż było to jedno z imion Boga i prowadziło do pogłębienia sakralizacji władzy w świadomości poddanych. Jednym z elementów procesu sakralizacji monarchy było nazywanie władcy *bogiem*. Jest to tradycja, która ma swoje korzenie w czasach antycznych, także w Cesarstwie Rzymskim. Józef Wołocki zwracając się do carów napisał w *Proswietitielu*: „...bogami bowiem jesteście i synowie Najwyższego, czuwajcie więc, abyście nie pomarli jako ludzie i nie zostali sprowadzeni na miejsce psa w otchłani. Przeto zrozumcie, Carowie i Kniaziowie, lękajcie się Najwyższego, dla Waszego bowiem zbawienia napisałem do Was, abyście czynili wolę Bożą, przyjęli od Niego miłosierdzie. Was bowiem Bóg posadzi obok siebie na tronie”²². Według M. A. Djakonowa „to już nie jest teoria boskiego pochodzenia władzy carskiej, a po prostu ubóstwienie osoby cara”²³. Na gruncie chrześcijańskim teoria ta

²¹ J. Meyendorff, *Introduction à l'étude de Gregoire Palamas*, Paris 1959, s. 158-159.

²² Josif Wołockij, *Proswietitiel*, Kazan' 1855, s. 602.

²³ M. A. Djakonow, *Własť moskowskich gosudariej. Oczerki iz istorii političeskich idiej diewnjej Rusi do konca XVI wieka*, Sankt Petersburg 1889, s. 99.

znalazła uzasadnienie w tekście *Psalmu 81*, werset 6: „bogowie jesteście i synowie Najwyższego”. Psalm mówi o sędziach, których władza nad ludźmi upodobnia do Boga, czyli pośrednio mówi o upodobnieniu cara do Boga ze względu na jego władzę, prawo sądenia i decydowania²⁴.

Sakralizacja władzy carskiej znalazła swoje odbicie w literaturze. To właśnie literatura była z jednej strony wyrazem postępującej sakralizacji osoby cara, a z drugiej strony kształtowała i pogłębiała ten proces. Określenie monarchy terminem *obraz Boży* zostaje rozpowszechnione od czasów Piotra Wielkiego. Jeżeli nawet w nazwie tej tkwi tradycja poprzednich epok, to od tych czasów następuje radykalna zmiana koncepcji. W Bizancjum wraz z nauką o patriarsze jako obrazie Boga wypowiedziano myśl, że także cesarz jest obrazem Boga²⁵. Opinię tę wyraził w *Liście do Iwana Groźnego* Maksym Grek: „Car (...) nie jest nikim innym jak obrazem żywym i widzialnym, czyli uduchowionym, samego Króla niebieskiego”²⁶. W 1701 roku Dymitr Rostowski rozszerza tę koncepcję poprzez nazwanie cara nie tylko „żywym obrazem Chrystusa”, ale wprost „chrystusem”. W mowie powitalnej, skierowanej do cesarza Piotra I, powiedział: „...osoba i godność Cara chrześcijańskiego na ziemi jest żywym obrazem i podobieństwem Chrystusa Króla żyjącego na niebiosach. Jak bowiem człowiek w swej duszy jest obrazem Bożym i podobieństwem, tak przez swą godność carską chrystus Pański, pomazaniec Boży, jest obrazem i podobieństwem Chrystusa Boga”²⁷. W odzie Michaiła Łomonosowa na przybycie carowej Elżbiety w 1742 znajdujemy następujący werset: „Mój obraz czczą w Tobie narody i przeze mnie danego Ducha”²⁸. Natomiast w odzie Sumarokowa na dzień imienin Katarzyny w 1766 roku, Bóg zwraca się do cesarzowej z apelem: „...bądź moim obrazem na ziemi”²⁹. Tego typu zwroty Boga do monarchy stają się swoistym szablonem oficjalnej poezji³⁰. Podobne sformułowania znajdujemy także w poezji Gawryły Dierżawina z 1805 roku: „Nie-

²⁴ Atanazy Wielki, *Expositiones psalmodum*, PG 27, 364D-365B.

²⁵ Euzebiusz z Cezarei, *Vita Constantini*, PG 20, 1357A.

²⁶ *Soczynienija priepodobnogo Maksima Grieka*, Kazań (b. r. w.), t. II, s. 350.

²⁷ Dimitrij Rostowski, *Sobranije raznych pouczytelnych słow i drugich soczynienij*, Moskwa 1780, t. I, k. 1^v-2.

²⁸ M. W. Łomonosow, *Połnoje sobranije soczynienij*, Moskwa-Leningrad 1958, t. VIII, s. 85.

²⁹ A. P. Sumarokow, *Połnoje sobranije wsiech soczynienij*, Moskwa 1787², t. II, s. 75.

³⁰ B. A. Uspienski, W. M. Żywow, *Car i Bóg*, dz. cyt., s. 74.

bios zwierciadło, w którego blasku widzimy odbłask Bóstwa, Anioł dni naszych najpiękniejszy, Istoty miłościwej obraz”³¹.

Likwidacja przez Piotra Wielkiego patriarchatu i przeniesienie funkcji patriarchy na cara znalazło swoje odbicie w zwracaniu się do monarchy jak do Boga następującymi słowami: „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie”. Po zwycięstwie pod Poltawą w 1709 roku Piotra Wielkiego witano śpiewem „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach! Pan i Bóg nam się objawił”, przy czym cara witały dzieci ubrane w białe stichariony (szaty liturgiczne niższych stopni cerkiewnych), trzymając w dłoniach palmy i gałązki³². W późniejszych latach ten sposób witania monarchy stał się tradycją. Gdy Aleksander I powrócił ze zwycięskiej wojny z Napoleonem, arcybiskup Augustyn tak oto powitał cara w 1815 roku w moskiewskiej katedrze Zaśnięcia Bogurodzicy: „Synowie Twój w zwycięskich ławrach tryumfując niech wołają: «Hosanna, błogosławiony, który idzie w imię Pańskie»”³³. Koronację Pawła I wyznaczono na święto Paschy, a jego przyjazd do Moskwy na Sobotę Palmową. W ten sposób Paweł przyrównywał swój wjazd do Moskwy do wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, a swoją koronację do ostatecznego wysławiania Chrystusa, który objął wieczne panowanie i zbawił ludzkość³⁴. Przyjazd cara był przyrównywany do przyjścia Chrystusa i na osobę cara przenoszono obraz Chrystusa Oblubieńca nadchodzącego o północy (por. *Mt* 25, 6). Teofan Prokopowicz powitał Piotra słowami troparionu (pieśni cerkiewnej): „Oto Oblubieniec nadchodzi o północy”³⁵.

Jednym z przejawów pogłębiającej się sakralizacji monarchy było wyznaczenie w kalendarzu liturgicznym dni poświęconych urodzinom, imieninom i koronacji cesarza, a także dni poświęconych innym osobom rodziny carskiej³⁶. Postępujący proces rozwoju absolutnej władzy dopro-

³¹ G. Dierżawin, *Głas Sanktpietierburgskogo obszczestwa*, [w tegoż:] *Soczynienija*, Sankt Petersburg 1864, t. II, s. 574.

³² J. Szmurło, *Pieter Wielikij w ocenie sowriemiennikow i potomstwa*, Sankt Petersburg 1912, T. I: *XVIII wiek*, s. 18.

³³ Awgustin (Winogradskij), *Riecz pried naczatijem blagodarstwiennogo molebstwija po słuczaju wozwraszczenija impieratora Aleksandra I w Rossiju*, Moskwa 1815, s. 5.

³⁴ B. A. Uspienski, W. M. Żywow, *Car i Bóg*, dz. cyt., s. 79.

³⁵ I. I. Golikow, *Aniekdoty, kasajuszczyjeja do Gosudaria Impieratora Pietra Wielikogo*, Moskwa 18073, s. 422-423.

³⁶ K. Nikolskij, *Posobije k izuczeniju ustawa bogosłuženija prawosławnoj Cerkwi*, Sankt Petersburg 1900⁶, s. 575-578.

wadził do zlikwidowania przez Piotra Wielkiego „Obrzędu jechania patriarchy na osłe”. Podczas tej ceremonii patriarcha jechał w Niedzielę Palmową na koniu prowadzonym za uzdę przez cara. „Obrzęd jechania patriarchy na osłe” zaczęto bowiem rozumieć jako podkreślający władzę patriarchy, a równocześnie poniżający naturę władzy carskiej³⁷.

Istotne znaczenie w rozwoju sakralizacji monarchy miały zmiany obrzędu koronacji. W Cesarstwie Rzymskim proklamowanie cesarza było początkowo wyłącznie sprawą armii. Żołnierze podnosili zwycięskiego wodza na tarczy, a następnie przyznawano mu tryumf i jako tryumfator otrzymywał złoty wieniec (łac. *corona aurea*) lub laurowy wieniec (łac. *corona laurea*). Wieniec ten stał się symbolem władzy i do VI wieku składał się z podwójnego sznura pereł, spiętego na czole niewielką tarczą. Masywna złota korona pojawiła się dopiero za czasów Herakliusza³⁸.

Po chrystianizacji cesarstwa uważano, że cesarz jest ustanawiany przez samego Boga. Ciągłe jednak najważniejszym aktem wyboru cesarza była proklamacja dokonywana przez wojsko, lud i senat. Akt proklamacji połączony był z aktem koronacji. Cesarzowi nakładano koronę natychmiast po podniesieniu go na tarczy. Od połowy V wieku w proklamowaniu cesarza brał udział patriarcha, który nakładał koronę na głowę proklamowanego cesarza. Akt ten nie miał jednak żadnego znaczenia prawnego. Początkowo proklamacja cesarza odbywała się na Polu Marsowym w Konstantynopolu, pod Hebdomonem lub w pałacu cesarskim. Od połowy VII wieku katedra Hagia Sophia stała się miejscem proklamacji i koronacji cesarza³⁹.

Pierwotny ryt kościelnej koronacji, opracowany w Bizancjum, był bardzo prosty i składał się z odmówienia dwóch modlitw oraz założenia chlamidy i nałożenia korony. Pierwsza modlitwa rytu koronacji odwoływała się do wyboru króla Dawida w Starym Testamencie⁴⁰. W XIII wieku do obrzędu koronacji dodano namaszczenie krzyżmem (gr. *myron*), skopiowane z namaszczenia królów w tradycji rzymskokatolickiej. Po raz pierwszy obrzęd ten sprawowano w Konstantynopolu podczas koronacji łacińskiego króla Baldwina I w 1204 roku, natomiast pierwszym namaszczonym cesarzem bizantyjskim był Teodor I Laskarys (w Nikei

³⁷ B. A. Uspienski, W. M. Żywow, *Car i Bóg*, dz. cyt., s. 80-86.

³⁸ H. W. Haussig, *Historia kultury bizantyjskiej*, dz. cyt., s. 188.

³⁹ H. W. Haussig, *Historia kultury bizantyjskiej*, dz. cyt., s. 189-190.

⁴⁰ Patrz Aneks I.

w 1208 roku). W formularzu bizantyjskim namaszczeniu towarzyszył trzykrotny śpiew *Hagios* („Święty”), powtarzany przed ceremonią przez duchowieństwo i lud, gdyż cesarza traktowano jako drugiego Dawida, co nadawało samemu obrzędowi charakter starotestamentowy. Na Rusi pierwszym namaszczonym władcą był Fiodor Iwanowicz w 1584 roku. Śpiew „Święty” został jednak zastąpiony formułą sakramentu bierzmowania — „Pieczęć daru Ducha Świętego”⁴¹ — co spowodowało uznanie monarchy za osobę szczególną i stojącą ponad Kościołem, gdyż był dwukrotnie bierzmowany. Rosyjski ryt koronacji kształtował się w okresie kilku wieków, orientując się na ryt wyboru biskupa. Zapożyczenie z rytu wyboru biskupa jest wyraźnie widoczne w dodanym na początku obrzędu wygłoszeniu przez cesarza Wyznania Wiary nicejsko-konstantynopolitańskiego, po którym jeden z metropolitów zwracał się do cesarza ze słowami: „Łaska Najświętszego Ducha niech będzie z Tobą. Amen”, co jest zapożyczone z obrzędu wyboru biskupa⁴². Wezwania litanii kładą nacisk na to, że cesarz jest wybierany przez samego Boga: „O pobłogosławienie Jego cesarskiej koronacji błogosławieństwem Króla królujących i Pana panujących, do Pana módlmy się. (...) Aby przyjął namaszczenie z niebios najświętszym krzyżmem ku rządzeniu i sądzeniu, mocy i mądrości, do Pana módlmy się”⁴³. Po nałożeniu korony metropolita zwracał się do cesarza z następującymi słowami: „Najpoboźniejszy i najbardziej autokratyczny wielki Panie Imperatorze Wszechrosji. Ta widzialna i materialna ozdoba Twojej głowy jest jawnym znakiem, że Ciebie, głowę wszechrosyjskiego narodu, niewidzialnie koronuje Król Chwały Chrystus, błogosławieństwem swoim szczodrym, dając Tobie władzę najwyższą nad ludem swoim”. Po wręczeniu berła i jabłka wygłaszano natomiast następujące słowa: „Przez Boga ukoronowany, przez Boga darowany i przez Boga przyozdobiony najpoboźniejszy, najbardziej autokratyczny wielki Panie, Imperatorze Wszechrosji, przyjmij berło i jabłko, które są widzialnym znakiem danej Tobie przez Najwyższego nad ludem swoim autokracji ku rządzeniu nim i urządzaniu wszelkiej upragnionej pomyślności”. Bezpośrednio po tym następuje wygłoszenie pełnego tek-

⁴¹ Por. *Trebnik*, Warszawa 1925, k. 26.

⁴² *Czyn diejstwija, kakim obrazom sowierszytos' wsiewsoczajszeje Jego Impieratorskago Wieliczestwija koronowanije po cerkownomu czynopolożeniju*, „Regnum Aeternum” 1:1996, s. 166; por. *Czyn nareczenija i rukopoloženija archijerejskago*, Roma 1961, s. 15.

⁴³ *Czyn diejstwija...*, dz. cyt., s. 167. Patrz Aneks II.

stu „życzeń długich lat” oraz śpiew *Te Deum*, po czym rozpoczyna się Liturgia eucharystyczna⁴⁴. Mówiąc więc ściśle namaszczenie krzyżem stanowiło odrębny obrzęd, umieszczony bezpośrednio przed przyjęciem komunii. Obrzęd miał miejsce przed królewską bramą ikonostasu i polegał na namaszczeniu czoła, oczu, nozdrzy, ust, uszu, piersi i obu stron dłoni, czemu towarzyszyła formuła „Pieczęć daru Ducha Świętego”. Namaszczana była również małżonka cesarza, ale tylko na czole. Bepośrednio po namaszczeniu cesarz był wprowadzany przez królewską bramę ikonostasu do prezbiterium i przy ołtarzu przyjmował komunię na sposób kapłański. Cesarzowa przyjmowała komunię tak, jak zwykli wierni⁴⁵.

Obrzęd ten zasługuje na uwagę, gdyż stawiał cesarza w szczególnej sytuacji eklezjalnej.

Po pierwsze, cesarz był drugi raz bierzmowany. Namaszczenie krzyżem nosi w obrzędzie koronacji taką samą nazwę jak sakrament bierzmowania, to znaczy *miropomazanije*. Dzięki temu cesarz był jedyną osobą w całym chrześcijaństwie, która była dwukrotnie bierzmowaną. Trzeba tu zaznaczyć, że w Kościele prawosławnym bierzmowanie ma miejsce bezpośrednio po chrzcie.

Po drugie, bierzmowanie poprzedzało wejście do prezbiterium przez królewską bramę ikonostasu oraz przyjęcie komunii na sposób kapłański. W Kościele prawosławnym przez królewską bramę ikonostasu mogą przechodzić jedynie duchowni po wyższych święceniach, natomiast kobiety nie mogą w ogóle wchodzić do prezbiterium⁴⁶. W Bizancjum cesarz przyjmował komunię ze specjalnego stolika, dostawanego do ołtarza, i zwanego *antimension*, natomiast w Rosji bezpośrednio przy ołtarzu.

Stawiało to cesarza w szczególnej sytuacji, odróżniało od świeckich oraz zbliżało do kapłanów i biskupów. Ten status liturgiczny cesarza musiał odbić się na rozumieniu funkcji cesarza w Kościele. Miejsce bizantyjskiej teorii „symfonii władz” zaczęła zajmować teoria podporząd-

⁴⁴ *Czyn diejstwija...*, dz. cyt., s. 172-175.

⁴⁵ *Czyn diejstwija...*, dz. cyt., s. 176-177.

⁴⁶ „Tylko osoby po święceniach mogą wchodzić do prezbiterium i tam przyjmować komunię” (19 kanon synodu w Laodycei, 363 rok); „Kobiety nie mogą wchodzić do prezbiterium” (44 kanon synodu w Laodycei); „Nikomiu ze świeckich nie wolno wchodzić do świętego prezbiterium. Jednakże na mocy pewnej dawnej tradycji nie zabrania się tego władzy i godności imperatorskiej, gdy zechce złożyć dary Stwórcy” (69 kanon Soboru in Trullo, 692 rok), por. *Kniga prawit*, dz. cyt., I, s. 154; II, s. 45, 51.

kowania Kościoła władzy autokratora. Po raz pierwszy dało to o sobie znać w konflikcie cara Aleksego Michajłowicza z patriarchą Nikonem. Piotr Wielki, orientując się na zachodnioeuropejski absolutyzm, przez likwidację patriarchatu podporządkował sobie Kościół prawosławny. Nie uznał jednak siebie za głowę Kościoła, gdyż ustanowił kolegialny zarząd nazwany początkowo Kolegium Duchownym, a następnie Świętobliwym Synodem. W jego skład wchodził biskupi, ale przewodniczącym z tytułem oberprokuratora była osoba świecka, mianowana przez cesarza.

Tymczasem skrajni zwolennicy nierozzerwalnego związku między Prawosławiem i autokracją, według których władza autokratyczna jest święta, chcieli zobaczyć w obrzędzie namaszczenia cara ósmy sakrament⁴⁷. Obrzęd koronacji cara daje podstawy do takiego rozumowania, gdyż namaszczenie ma tę samą materię i formę, co bierzmowanie. Prowadzi to do wniosku, że car otrzymuje szczególnego rodzaju charyzmaty, szczególnego rodzaju łaskę sprawowania władzy, a samo sprawowanie władzy jest kościelną posługą, analogiczną z kapłaństwem. Paweł Florenski twierdził, że „w świadomości narodu rosyjskiego autokracja nie jest prawem, ale wyjawionym przez samego Boga faktem (...) i odnosi się do pojęć z zakresu wiary, wchodzi w dziedzinę wiary”⁴⁸. Również Mikołaj Katkow uważał, że władza cara ma szczególne miejsce w ekonomii Kościoła⁴⁹. Nieprzypadkiem więc monarchiści twierdzili, że autokracja carów w pewien sposób znajduje się na stopniu dogmatów wiary⁵⁰. Oznacza to, że w prawosławnym carze ujrano teofanię, wyjawienie królestwa Bożego na ziemi, co jest owocem pomieszania idei królestwa Bożego z królestwem Cezara. Jest to utopia, gdyż świadomość dogmatyczna Kościoła nie zna sakramentu namaszczenia cesarza. Ceremonia ta odnosi się do historycznej, a nie do mistycznej strony Kościoła. Poza tym sakrament nie może odnosić się tylko do jednego człowieka, gdyż ze swej natury dotyczy wiernych⁵¹.

⁴⁷ N. A. Bierdajew, *Królestwo Boże i królestwo Cezara*, [w tegoż:] *Głoszę wolność*, Warszawa 1999, s. 139-140.

⁴⁸ P. Florenskij, *Okolo Chomiakowa*, Siergijew Posad 1916, s. 26.

⁴⁹ M. N. Katkow, *O samodierżawii i konstitucij*, Moskwa 1905, s. 13.

⁵⁰ *Własť samodierżawnaja po uczeniju słowa Bożija i prawosławnoj ruskowej Cerkwi*, Moskwa 1906, s. 19.

⁵¹ N. A. Bierdajew, *Królestwo Boże i królestwo Cezara*, dz. cyt., s. 144.

ROZDZIAŁ III EWOLUCJA KONCEPCJI GŁOSZĄCEJ, ŻE CAR JEST GŁOWĄ KOŚCIOŁA

Bizantyjska teoria harmonijnej współpracy władzy świeckiej i władzy duchownej oddawała cesarzowi pewną władzę w Kościele, co przejawiało się przede wszystkim w zwoływaniu Soborów Powszechnych, zatwierdzaniu dokonanego przez biskupów wyboru patriarchy i ingerowaniu w życie Kościoła. Na tym jednak kończyła się rola cesarza w Kościele. Nawet wprowadzenie namaszczenia do obrzędu koronacji nie zmieniło żadnej z prerogatyw cesarza w odniesieniu do Kościoła.

Przeniesienie bizantyjskiego wzorca na Ruś spowodowało jednak określone perturbacje ze względu na to, że inny był kontekst historyczny w tym państwie. Natomiast bezkrytyczne orientowanie się na wzorce kulturalne Europy Zachodniej musiało naruszyć i tak umowną teokrację. Umowną dlatego, że teokracja starotestamentowa poza królem i arcykapłanem wymagała obecności proroka. Przyjęcie przez chrześcijaństwo tezy głoszącej, że proroctwo skończyło się wraz ze świętym Janem Chrzcicielem, uniemożliwiło stworzenie autentycznej teokracji chrześcijańskiej. W pewnym stopniu ten brak wyrównywała działalność jurodiwych⁵². Jednakże niemożliwym okazało się połączenie oświeconego absolutyzmu z teokracją. Cesarz Piotr Wielki likwidując patriariat i tworząc Świętobliwy Synod stał się *de facto* głową Kościoła, gdyż oberprokurator był urzędnikiem mianowanym przez cesarza. Oznaczało to podporządkowanie Kościoła państwu. Wszystkie decyzje synodu wymagały zatwierdzenia przez cesarza. Podporządkowanie Kościoła państwu poprzez utworzenie zarządu synodalnego było procesem sekularyzacji społeczeństwa rosyjskiego i zbliżenia się do oświeconego absolutyzmu w wydaniu zachodnioeuropejskim. Z tego powodu słowianofile głosili, że w petersburskim okresie historii Rosji nie istnieje w Rosji autokracja, ale absolutyzm z wyjątkowo rozwiniętą biurokracją. Absolutyzm zaś, zgodnie z koncepcją słowianofilów, nie jest rosyjską i prawosławną formą władzy państwowej, a jest jedynie rozwinięciem pogańskiej idei Cesar-

⁵² „Szaleńcy Boży”, osoby udające celowo chorych psychicznie, oskarżające niesprawiedliwość społeczną i samych władców, por. I. Gorainoff, *Les Fols en Christ dans la tradition orthodoxe*, Paris 1983.

stwa Rzymskiego. Podporządkowanie Kościoła państwu jest charakterystyczną cechą monarchii absolutnej⁵³.

Piotr Wielki budując podwaliny rosyjskiego absolutyzmu, nawiązał w pewnej mierze do idei Iwana Groźnego, wyrażonych w jego słynnej polemice z księciem Andrzejem Kurbskim. Według Iwana Groźnego „autokracja z łaski Bożej” wywodzi się z okresu panowania Włodzimierza Monomacha (1113-1125) i ma nieograniczony zakres⁵⁴. Dlatego też Piotr Wielki rozumiał swoją władzę w ten sposób, że „car Wszechrosji jako władca chrześcijański posiada władzę i moc rządzenia swym państwem i ziemiami według swojej woli i najlepszego rozumienia”⁵⁵. Z tego powodu prawo rosyjskie głosiło, że „Imperator Wszechrosji jest monarchą samowładnym i nieograniczonym. Posłuszeństwo należne Jego władzy najwyższej nie tylko z bojaźni, ale wobec sumienia, sam Bóg nakazuje”⁵⁶. Z tego właśnie powodu „Osoba monarchy rosyjskiego jest święta i nietykalna”⁵⁷. W 1721 roku cesarz został uznany za „najwyższego sędziego” Kolegium Duchownego, które wkrótce zostało przekształcone w Świętobliwy Synod. W manifeście ustanawiającym synod Piotr Wielki wskazał na swój obowiązek „poprawienia stanu duchownego”, co oznaczało bezpośrednią ingerencję monarchy w życie Kościoła. Przejawiało się to przede wszystkim w mianowaniu biskupów przez cesarza, przy czym synod przedstawiał trzech kandydatów, z których jednego władca mianował biskupem. Było to przeniesienie na osobę cesarza tradycyjnej praktyki, zgodnie z którą sobór biskupów przedstawiał trzech kandydatów, z których patriarcha wybierał jednego. Oznaczało to, że synod wziął na siebie funkcję soboru biskupów, a cesarz występował w roli patriarchy. Ukazy cesarza regulowały również inne strony życia kościelnego, a także dokonywały zmian w działaniu samego synodu. Synod stał się organem służebnym władzy cesarskiej, co znalazło odbicie w prawie:

⁵³ N. Bierdiajew, *Królestwo Boże i królestwo Cezara*, dz. cyt., s. 140-141.

⁵⁴ L. Jaśkiewicz, *Nowożytnie samowładztwo rosyjskie i jego interpretacje. Przyczynek do dziejów absolutyzmu w Rosji*, „Przegląd Historyczny” 70:1979, z. 4, s. 681.

⁵⁵ *Duchownyj Rieglament Wsieprieswietlejszego dierzawniejszego gosudaria Pietra Pierwogo, imperatora i samodierżca wsierosijskiego*, Moskwa 1904, s. 17; za: L. Jaśkiewicz, *Nowożytnie samowładztwo rosyjskie i jego interpretacje*, dz. cyt., s. 681.

⁵⁶ *Swod zakonow Rossijskoj Imperii*, Sankt Petersburg 1892, t. I, cz. 1, s. 4; za: L. Jaśkiewicz, *Nowożytnie samowładztwo rosyjskie i jego interpretacje*, dz. cyt., s. 681-682.

⁵⁷ *Swod zakonow Rossijskoj Imperii*, dz. cyt., t. I, cz. 1, s. 27; za: L. Jaśkiewicz, *Nowożytnie samowładztwo rosyjskie i jego interpretacje*, s. 684.

„W zarządzaniu Kościołem władza autokratyczna działa bezpośrednio przez Świętobliwy Synod, przez władzę tę ustanowiony”⁵⁸. Dochodziło do takiego podporządkowania Kościoła, że w 1859 roku ukaz carski rezerwował prawo nagradzania duchownych mitrą wyłącznie cesarzowi⁵⁹. Wynikało to z faktu, że już Piotr Wielki wprowadził przysięgę duchowieństwa na wierność cesarzowi. Przysięga ta była składana w imię Boga i metropolita Filaret Drozdow (nadał religijną interpretację władzy cara) wprowadził naukę na temat przysięgi do swojego katechizmu. Jednakże w greckim przekładzie tego katechizmu, opublikowanym w Konstantynopolu, fragment ten został opuszczony jako niekanoniczny⁶⁰.

Piotr nie nazwał siebie „głową Kościoła”, chociaż Kościołem rządził. Prawdopodobnie uważał, że rządzić Kościołem należy do naturalnych prerogatyw autokratora. Od czasów Piotra Wielkiego równocześnie rośnie sakralizacja monarchy i przekonanie o jego szczególnych charyzmatkach. Po raz pierwszy zaczęła nazywać siebie „głową Kościoła” cesarzowa Katarzyna II, ale tylko w prywatnej korespondencji z cesarzem austriackim Józefem II. Katarzyna uważała siebie za głowę Kościoła greckiego, a Józefa za głowę Kościoła rzymskiego⁶¹. Znaczna część społeczeństwa rosyjskiego uważała, że szczególny charyzmat cara pozwala na podporządkowanie Kościoła władcy. Jedynie według staroobrzędowców podporządkowanie Kościoła carowi postawiło pod znakiem zapytania status samego Kościoła prawosławnego. Dochodziło nawet do takich poglądów, że monarcha był uważany za kapłana. Pewne świadectwa historyczne pozwalają sądzić, że cesarz Paweł I chciał odprawiać mszę oraz być ojcem duchownym swojej rodziny i swoich ministrów⁶². Charakter charyzmatyczny monarchy jako „głowy Kościoła” wynikał ze statusu patriarchy w Kościele rosyjskim. Istnienie szczególnej charyzmy patriarchy było uzasadniane tym, że jego intronizację uważano za nowe święcenia. Nigdzie poza Rosją nie znano takiej zasady⁶³. Nigdzie też poza

⁵⁸ J. Meyendorff, *Russian Bishops and Church Reform in 1905*, [w:] *Russian Orthodoxy under the Old Regime*, Mineapolis 1978, s. 170-171.

⁵⁹ A. A. Dmitrijewskij, *Stawlennik*, Kijów 1904, s. 123-132.

⁶⁰ B. A. Uspienski, W. M. Żywow, *Car i Bóg*, dz. cyt., s. 113.

⁶¹ P. W. Wierchowskiej, *Uczriezdienije Duchownoj Kollegii i Duchownyj Rieglamient*, Rostow 1916, t. I, s. LVI.

⁶² B. A. Uspienski, W. M. Żywow, *Car i Bóg*, dz. cyt., s. 68-69.

⁶³ M. W. Zyzikin, *Patriarch Nikon*, dz. cyt., T. II: *Uczeniej Patriarcha Nikona o prirodie vlasti gosudarstwiennoj i cerkownoj w ich wzaimnootnoszenii*, s. 172-173.

Rosją nie uważano patriarchy za „żywy obraz Chrystusa”, co znalazło swój wyraz w interpretacji obrzędu „jazdy na osle”. Patriarcha Nikon twierdził, że patriarcha jest ustanowiony na obraz Chrystusa, a biskupi na obraz dwunastu Apostołów⁶⁴. Kiedy zlikwidowano patriarchat wszystkie te przywileje przeniesiono na osobę cesarza⁶⁵. Za rządów Piotra Wielkiego nie przypadkiem więc zaczęto określać cesarza jako „obraz Boży”. Określenie to stało się stopniowo faktem świadomości religijnej. Wiąże się to z likwidacją patriarchatu i miało dalekosiężne skutki. Dochodziło do tego, że stawiano świece przed portretami carów i żegnano się pobożnie na ich widok. Duchowni musieli, jak i pozostali wierni, całować cara w rękę, co było oznaką hierarchicznego podporządkowania. Biskupi wchodząc do pałacu cesarskiego musieli oddawać swoje pastorały biskupie na znak podporządkowania się władcy. Tron, na którym zasiadał cesarz, zaczęto nazywać „Taborem”, utożsamiając tym samym cesarza z przemienionym Chrystusem. W barokowej kulturze pojawiło się także określenie cara jako „chrystusa”, co dosłownie znaczy „pomazaniec”, ale w świadomości społecznej prowadziło do utożsamienia władcy z samym Chrystusem. Szczególny status liturgiczny cesarza, przejawiający się przede wszystkim w sposobie przyjmowania przez cesarza komunii, prowadził do uznania władcy za kościelnego hierarchę. Chociaż nie uznano namaszczenia cesarza za sakrament, to jednak wygłaszano anatemę, i to w obrzędzie Tryumfu Ortodoksji w I Niedzielę Wielkiego Postu, na zdrajców i buntowników, którzy uważają, że władcy nie są koronowani ze względu na szczególną wolę Bożą: „Twierdzącym, że prawosławni władcy nie wstępują na trony zgodnie ze szczególną co nich wolą Bożą i podczas namaszczenia dary Świętego Ducha nie są na nich wylewane ku spełnieniu tego wielkiego powołania, i z tego powodu odważającym się przeciwko nim na bunt i zdradę, jak Griszka Otriepiew, Iwan Mazepa i inni podobni im, anatema”⁶⁶. Anatema ta pojawiła się na Rusi w obrzędzie Tryumfu Ortodoksji dopiero po 1606 roku w odniesieniu do Dymitra Samazwańca (Griszka Otriepiew), a następnie dodano imiona Timoszki Akundinowa, Stienki Razina i Iwaszki Mazepy. Wiadomo, że już V Sy-

⁶⁴ M. W. Zyzkin, *Patriarch Nikon*, dz. cyt., T. II: *Uczenie Patriarcha Nikona o prirodzie własci gosudarstwiennoj i cerkownoj w ich wzaimnootnoszenii*, s. 187.

⁶⁵ B. A. Uspienski, *Car i patriarch. Charizma własci w Rossiji*, Moskwa 1998, s. 30-107.

⁶⁶ *Posledowanije w Niedielju Prawosławija*, [w:] *Anafiema*, pod redakcją P. Pałamarczuka, Moskwa 1998, s. 419.

nod w Toledo rzucił w 633 roku anatemę na wszystkich bezprawnie pretendujących do władzy cesarskiej, a także, że w Bizancjum rzucono takie anatemy, ale nie wprowadzano ich do tekstu liturgicznego. Podobna praktyka spotykana była również na Rusi. Anatema umieszczona w oficjalnym tekście liturgicznym między klątwą na odrzucających sobory i klątwą na odrzucających kult ikon wskazuje na uznanie sakralnego charakteru władzy przynajmniej za opinię teologiczną⁶⁷.

Namaszczenie cesarza krzyżem z wygłoszeniem formuły bierzmowania, stawia nierozwiązalny problem teologiczny. Chrześcijaństwo bowiem nigdy nie pozwalało powtarzać ważnie dokonanego sakramentu. Namaszczenie królów starotestamentowych nie miało charakteru sakramentu, gdyż sakramentów nie było w Starym Testamencie. Historyk prawa N. S. Suworow uważał, że „w sakramencie bierzmowania rosyjski prawosławny car otrzymuje łaskę nie tylko do rządzenia państwem, ale także Kościołem”⁶⁸.

Jednak powtórne sprawowanie sakramentu miało na Rusi miejsce po ustanowieniu autokefalii w odniesieniu do osoby metropolity, a potem patriarchy. Otóż biskup Riazania Jona został w 1448 roku ustanowiony metropolitą poprzez powtórny akt święceń biskupich. Uważano bowiem, że władza metropolity jest wyższa od władzy biskupów. Tego rodzaju praktyka nie była nigdzie znana w całym chrześcijaństwie. Poprzez powtórne święcenia byli ustanowieni metropolitami Wszechrosji Fieodosij (1461-1464), Filip I (1464-1473) i Gierontij (1473-1489). Po śmierci Gierontija wielcy książęta zaczęli brać udział w wyborze metropolity, co było jawnym naruszeniem kanonów⁶⁹ i mieszaniem się carów w wewnętrzne sprawy Kościoła. W 1586 roku biskup Rostowa Jona został powtórnie wyświęcony na metropolitę Moskwy, a w 1589 roku po raz trzeci na patriarchę. Każdorazowe święcenia wiązały się z uzyskaniem nowego statusu kanonicznego⁷⁰. Powtórzenie święceń nabrało też specjalnego charakteru

⁶⁷ *Tamże*, s. 239-257.

⁶⁸ N. S. Suworow, *Kurs cerkownogo prawa*, Jarosław' 1890, t. II, s. 28.

⁶⁹ „Jeśli jakiś biskup, wykorzystawszy świeckich naczelników, przez nich otrzyma w Kościele władzę biskupią, niech będzie odłączony i pozbawiony godności, a także wszyscy jego współnicy” (30 kanon apostołski); „Wszelki wybór na biskupa, kapłana lub diakona, dokonany przez świeckich naczelników, niech będzie nieważny...” (3 kanon VII Soboru Powszechnego), *Kniga prawil*, dz. cyt., t. I, s. 45, 173.

⁷⁰ B. A. Uspienski, *Car i patriarch*, dz. cyt., s. 78-80.

i zaczęto je rozpatrywać jako akt poświęcenia na wyższy stopień hierarchiczny. Dzięki powtórnyim święceniom patriarchowie rosyjscy uważali się za nosicielei szczególnej charyzmy, na co kładł nacisk patriarcha Nikon.

Można więc przypuszczać, że status liturgiczny patriarchy wpłynął na rozumienie statusu cara, kiedy władca *de facto* przejął prerogatywy patriarchy. W tym sensie rozumienie namaszczenia krzyżem podczas koronacji, jako danie władcy szczególnej charyzmy, oznacza przeniesienie na osobę cara sytuacji związanej z powtórnyim święceniim patriarchy. Dlatego też osoba będąca równocześnie władcą państwa i poprzez synod władcą Kościoła była traktowana jako obdarzona szczególnymi darami Ducha Świętego. Niejasna i nigdy nierozstrzygnięta kwestia, czy cesarza należy traktować jako osobę mającą udział w hierarchii kościelnej (przechodzenie przez królewską bramę ikonostasu i przyjmowanie komunii na sposób kapłański) dodatkowo zaciemniało rozumienie roli władcy w Kościele.

Ponieważ władcy Rosji uważali się za władców Kościoła, wykorzystał to Paweł I, który wprowadził do aktu o następstwie tronu⁷¹, a tym samym do prawa państwowego, określenie cara jako głowy Kościoła⁷². Oberprokurator Konstantin Pobiedonoscew uważał to za rezultat ignorancji, był to natomiast owoc rozwoju teokracji połączonej z absolutyzmem⁷³. Podstawowy błąd takiego rozumowania, które uważa cesarza za głowę Kościoła, tkwi w tym, że Kościół prawosławny nie ma swej widzialnej głowy i za jedyną swoją głowę uważa Jezusa Chrystusa. Sam Paweł I umieścił sformułowanie „Władcy Rosji są Głową Kościoła” w kontekście odnoszącym się do następstwa tronu. Teza, że „Władcy Rosji są Głową Kościoła”, miała uzasadnić decyzję, iż tron może dziedziczyć jedynie mężczyzna wyznania prawosławnego. Dlatego też akt o następstwie tronu domaga się od ewentualnego następcy tronu wyznającego inną wiarę, przyjęcia Prawosławia. Równocześnie akt ten pozbawia kobiety prawa do tronu rosyjskiego. Gdyby bowiem tron rosyjski przypadł kobiecie, w nieunikniony sposób pojawiłyby się problemy z jej wchodzeniem do prezbiterium, gdyż kanony Kościoła prawosławnego zabraniają tego kobietom, a także z przyjmowaniem komunii na sposób ka-

⁷¹ Patrz Aneks III.

⁷² Określenie to nie mogło jednak wejść do zbioru prawa kanonicznego Kościoła prawosławnego, gdyż leży to w gestii Soboru Powszechnego.

⁷³ N. Bierdiajew, *Królestwo Boże i królestwo cezara*, dz. cyt., s. 137.

plański przy ołtarzu⁷⁴. Status liturgiczny cesarzowej byłby w rzeczywistości całkowicie różny od statusu cesarza. W imperatorskim okresie historii Rosji cesarzowe (Anna, Elżbieta i Katarzyna II) przyjmowały jednak komunię w prezbiterium i były wprowadzane przed ołtarz przez królewską bramę ikonostasu. Usiłowano wytłumaczyć ten fakt poprzez porównanie cesarzowych do diakonis (we wczesnym chrześcijaństwie były to kobiety, które otrzymały święcenia diakonatu i mogły tym samym wchodzić do prezbiterium). Natychmiast po koronacji Anny (28 kwietnia 1730 roku) wprowadzenie kobiety do prezbiterium wywołało niezadowolenie i protesty społeczeństwa rosyjskiego⁷⁵. Dodatkowym problemem było także traktowanie władczyni jako „obrazu Chrystusa”. Wydaje się, że Paweł I chciał uniknąć z jednej strony problemów dynastycznych, jakie miały miejsce w przeszłości, z drugiej zaś trudności związanych ze statusem liturgicznym władczyni. Dla uzasadnienia takich założeń przywołanie faktu, że „Władcy Rosji są Głową Kościoła”, było niezwykle przydatne. Paweł powołał się na, w jego rozumieniu, fakt oczywisty i wręcz historyczny. Tymczasem zwyczaj ten legitymował się zaledwie siedemdziesięcioletnią historią. Był też zupełnie nieznanym nie tylko w Rosji przed Piotrem Wielkim, ale także w Bizancjum. Paweł rozwiązał problemy dynastyczne, natomiast zagmatwał sytuację Kościoła oraz relacje między państwem i Kościołem. Niemniej jednak jego decyzja była logicznym wnioskiem wyprowadzonym z całej historii chrześcijańskiej teokracji, od czasów Piotra Wielkiego połączonej z absolutyzmem.

ZAKOŃCZENIE

U podstaw postępującego rozwoju władzy carów nad Kościołem w Rosji leży dwa pozornie wykluczające się zjawiska: sakralizacja monarchy i absolutyzm. Był to jednak logiczny rozwój na przestrzeni dziejów idei teokracji chrześcijańskiej, chociaż samo pojęcie teokracji jest trudne do pogodzenia z nauką Ewangelii (*Mt* 20, 25-26). Słowa Chrystusa głoszą niemożliwość pogodzenia królestwa Bożego i królestwa Cezara. Teokracja natomiast głosi ich pogodzenie i możliwość zjednoczenia obu tych królestw, dochodzącą aż do ich utożsamienia. W całej historii chrześcijańskiej teokracji ciągle ujawniały się dwie tendencje, a miano-

⁷⁴ Porównaj przypis 27 do rozdziału 2.

⁷⁵ B. A. Uspienski, *Car i patriarch*, dz. cyt., s. 170-174.

wicie papocezaryzmu i cesaropapizmu. Wprowadzenie przez Pawła I do prawodawstwa państwowego określenia cesarza jako głowy Kościoła jest ostatnim etapem rozwoju teokracji. Można powiedzieć, że jest to ostatni etap epoki konstantyńskiej w chrześcijaństwie. Nastąpiło pomieszanie idei królestwa Bożego z ideą królestwa Cezara. Decydującą w tym rolę odegrał fakt podziału Kościoła, który sprzyjał rozwojowi dwóch tendencji: na Wschodzie cesaropapizmu i na Zachodzie cesaropapizmu. Można przypuszczać, że gdyby nie nastąpił podział Kościoła, to nigdy na Wschodzie nie osiągnęłaby takich rozmiarów cesarska teokracja, a na Zachodzie teokracja papieska⁷⁶.

Zgodnie z ideologią autokracji władza cesarza jest delegowana przez samego Boga. Powinna być natomiast ograniczona przez Kościół i chrześcijańską sprawiedliwość. Tymczasem w dziejach Rosji nastąpiło podporządkowanie Kościoła państwu. Proces ten ma swoje źródła już w rządach cara Iwana Groźnego (sprawa metropolity św. Filipa) i cara Aleksego Michajłowicza (konflikt z patriarchą Nikonem). Od czasów Piotra Wielkiego podporządkowywanie Kościoła państwu nabrało przyspieszenia i znalazło swój ostateczny kształt w akcie cesarza Pawła I o dziedziczeniu tronu Rosji (1797 rok). Ponieważ jednak decyzja ta była niezgodna z prawem kanonicznym, Kościół rosyjski na swym soborze lokalnym w 1918 roku przywrócił patriarchat, a tym samym odrzucił decyzję cesarza Pawła I. Jak silna była jednak w świadomości władców Rosji idea, że są głową Kościoła, świadczy fakt, że w 1905 roku cesarz Mikołaj II wysunął swoją kandydaturę na stanowisko patriarchy⁷⁷. Kościół prawosławny nie zwrócił jednak uwagi na tę propozycję i po trzynastu latach patriarchą został jeden z biskupów⁷⁸.

⁷⁶ N. A. Bierdajew, *Królestwo Boże i królestwo Cezara*, dz. cyt., s. 140.

⁷⁷ B. A. Uspiński, W. M. Żywow, *Car i Bóg*, dz. cyt., s. 70, 129; można przypuszczać, że wydarzenie to miało miejsce w sobotę, 17 grudnia 1905 roku: „Po śniadaniu byli u mnie trzej metropolici”, *Dziennik cara Mikołaja II*, przeł. L. Kozłowski, Warszawa 1998, s. 289.

⁷⁸ Szerzej na ten temat patrz: N. A. Bierdajew, *Królestwo Boże i królestwo Cezara*, dz. cyt., s. 125-152; tenże, *Królestwo ducha i królestwo cesarza*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2003; M. Zzykin, *Carskaja włast' i zakon o priestotołnasledii w Rossii*, Sofia 1924, Moskwa 1995².

ANEKS I

BIZANTYJSKI RYT KORONACJI CESARZA

Gdy z woli Bożej rządzący Imperator zostanie ubrany we wszystkie szaty imperatorskie, z wyjątkiem chlamidy oraz korony i broszy (które są złożone na antimensionie), staje na ambonie, a obok Niego staje patriarcha, któremu naprzeciw stoi koronowany. Diakon odmawia ektenię, a patriarcha modli się mając pochyloną głowę:

Panie Boże nasz, Królu królów i Panie panujących, który przez Samuela Proroka służył Twego Dawida wybrałeś i namaściłeś na króla nad ludem Twym Izraelem, sam teraz wysłuchaj błaganie nas niegodnych i wejrzyj ze świętego Twego przybytku, i wiernego służy Twego, którego spodobało się Tobie ustanowić królem nad świętym ludem Twoim, nabytym Krwią Jednorodzonego Syna Twego, uczyni godnym namaszczenia olejem radości. Przyoblecz go w moc z wysoka, koronę z drogich kamieni włóż na jego głowę, obdarz go długim życiem, berło zbawienia włóż w jego prawicę, posadź go na tronie sprawiedliwości, otocz go zbroją Świętego Twego Ducha, umocnij jego prawicę, poddaj mu wszystkie barbarzyńskie ludy, włóż w jego serce bojaźń Twoją i troskę o poddanych, zachowaj go w nieskalanej wierze, okaż go gorliwym stróżem dogmatów Twego świętego Kościoła katolickiego, aby w sprawiedliwości rządził ludem Twoim i ubogimi Twymi w sądzie, zbawiając także synów ubogich i stał się dziedzicem Królestwa niebieskiego.

Albowiem Twoje jest panowanie i Twoje jest królestwo, i moc, [i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków].

Po Amen patriarcha bierze chlamidę i przekazuje ją westiaruszowi, podobnie i broszę.

Jeśli zaś koronowany będzie syn Imperatora lub córka, lub małżonka, to nie westiaruszowi, ale Imperatorowi przekazuje patriarcha szatę po pobłogosławieniu jej znakiem krzyża. Zakłada je zaś koronowany Imperator. Patriarcha mówi: Pokój wszystkim. Diakon: Głowy wasze [skłóńcie przed Panem]. Hierarcha zaś modli się:

Przed Tobą, Jedynym Królem ludzi, skłoń z nami, Władco, któremu powierzone jest ziemskie królestwo, kark, gdyż błagamy Pana wszystkich, abyś strzegł go pod swoją opieką, umocnił jego królestwo, pozwolił

mu podobać się sobie w każdym czasie, uczynił za dni jego sprawiedliwość, ozdobił go obfitością pokoju, abyśmy w jego powodzeniu wiedli spokojne i skromne życie we wszelkiej pobożności i uczciwości.

Ty bowiem jesteś Królem pokoju i Zbawcą dusz i ciał naszych, i Tobie chwałę oddajemy, [Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków].

Mówimy Amen, a patriarcha bierze z ołtarza koronę i trzymając ją obydwoma rękoma, nakłada na niego, mówiąc: W imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. W ten sposób ukoronowany zostaje Imperator. Jeśli jednak Jego syn lub córka będzie koronowany, to koronę nakłada nie patriarcha, lecz podaje koronę Imperatorowi, który koronuje. Jeśli natomiast koronowaną będzie kobieta, to w Augustalium obok ołtarza, mężczyzna natomiast na ambonie wielkiego kościoła, i udziela się komunii darów uprzednio poświęconych. Następnie odmawia się Chwała na wysokościach Bogu.

Przekład według: *Oratio in imperatoris inauguratione*, [w:] J. Goar, *Euchologion sive Rituale Graecorum*, Venetia 1730², Graz 1960³, s. 726-727.

ANEKS II

ROSYJSKI RYT NAMASZCZENIA CESARZA I PRZYJĘCIA PRZEZ NIEGO KOMUNII

(Koronacja cesarza Pawła I w 1797 roku)

Po zakończeniu kinonikonu i po przyjęciu przez celebransów w prezbiterium komunii, Członkowie Synodu Arcybiskupi Kazański Ambroży i Twerski Ireneusz z idącymi po obu ich stronach protodiakonami, stanęli przed JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ i ogłosili MU czas Carskiego bierzmowania w następujący sposób:

Najpobożniejszy Wielki Panie Nasz IMPERATORZE i Autokratorze Wszechrosji, zbliżył się czas namaszczenia krzyżmem WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI i przyjęcia Świętych Bożych Tajemnic. Preto niech WASZA CESARSKA WYSOKOŚĆ zechce przejść przez tę Wielką katedralną Cerkiew ku świętej bramie.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ zszedł z tronu i zechciał iść prosto ku królewskiej bramie, z chwałą prowadzony przez wyznaczone do tego osoby, a za NIM i JEJ WYSOKOŚĆ Pani IMPERATOROWA. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ stanął u tych wrót na złotym rozestłanym kobiercu, oddawszy regalia tym, którzy je noszą. A Metropolita Nowogrodzki wzięwszy drogocenne naczynie, dla tego wielkiego dzieła specjalnie przygotowane, i umoczywszy drogocenną pałeczkę w świętym krzyżmie, namaścił JEGO WYSOKOŚĆ na czole, na nozdrzach, na ustach, na uszach, na piersi i na obu stronach dłoni, mówiąc: Pieczęć daru Ducha Świętego. Natomiast Metropolita Moskiewski miejsca namaszczenia otarł czystą bawełną.

Po dokonaniu namaszczenia uderzono w dzwony, a z dział i przez pulki oddano salut gęstym ogniem.

Następnie na tymże kobiercu zechciała stanąć JEJ WYSOKOŚĆ Pani IMPERATOROWA, a hierarcha umoczywszy tę samą drogocenną pałeczkę w świętym krzyżmie, namaścił JEJ WYSOKOŚĆ tylko na czole, wygłosivszy wyżej wskazane słowa Pieczęć daru Ducha Świętego, a Metropolita Moskiewski także otarł miejsce namaszczenia.

Potem JEGO WYSOKOŚĆ został przez najczcigodniejszych Metropolitów wprowadzony do prezbiterium i stanąwszy przed świętym ołtarzem na złotym kobiercu, przyjął od Metropolity Moskiewskiego ko-

munie świętych tajemnic Ciała i Krwi Pańskiej według rytu carskiego, to jest tak, jak przyjmują komunię kapłani, oddzielnie Ciała i oddzielnie Krew Chrystusa. Biskup Suzdański Wiktor podał JEGO WYSOKOŚCI antidoron i gorącą wodę, a Biskup Kołomiński Atanazy podał naczynie oraz ręcznik do umycie ust i rąk JEGO WYSOKOŚCI.

Po przyjęciu świętych tajemnic JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ wyszedł z prezbiterium i przyjąwszy regalia zechciał powrócić na tron.

W tym czasie JEJ WYSOKOŚĆ przystąpiła do królewskiej bramy i przyjęła świętą komunię w zwykły sposób, przy czym ci sami Biskupi podali antidoron i gorącą wodę, a także naczynie oraz ręcznik do umycia ust i rąk JEJ WYSOKOŚCI.

Następnie JEJ WYSOKOŚĆ zechciała powrócić na swoje poprzednie miejsce.

Wtedy przed JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ i JEJ WYSOKOŚCIĄ Członek Synodu, protojerej Lucjan Preobrażenski, czytał modlitwy dziękczynne po komunii, a po rozestaniu Liturgii, dokonany przez Biskupa z Krzyżem [w ręku], protodiakon wygłosił następujące życzenia długich lat:

Najwierniejszemu i najpobożniejszemu, i miłującemu Chrystusa Autokratorowi, Wielkiemu Panu naszemu, przez Boga ukoronowanemu, wywyższonemu i świętym Krzyżem namaszczoneму IMPERATOROWI i Autokratorowi Wszechrosji PAWŁOWI PIOTROWICZOWI, daj, Panie, pełne łaski i pokoju życie, zdrowie i zbawienie, we wszystkim pomoc łaskawą, nad wrogami zwycięstwo i zachowaj GO na długie lata.

Chórzyści śpiewali Na długie lata, oba chóry po trzy razy.

Następnie wygłoszone zostały życzenia JEJ WYSOKOŚCI w ten sposób:

Małżonkę JEGO Najwierniejszą i Najpobożniejszą, Ukoronowaną, Wywyższoną i namaszczoneму świętym Krzyżem Panią IMPERATOROWĄ MARIĘ TEODOROWNĄ zachowaj, Panie, na długie lata.

Chórzyści śpiewali Na długie lata, trzy razy.

Po zakończeniu tego Metropolita Nowogrodzki podał ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM święty Krzyż do pocałowania i wszyscy, duchowni i świeccy, przez potrójny pokłon przekazali wiernopoddańcze pozdrowienia z okazji pomyślnie zakończonej Koronacji.

Przekład według: *Czyn diejstwija, kakim obrazom sowierszytos' Wsie-wysoczajszeje JEGO IMPIERATORSKAGO WIELICZESTWA Koronowani-je, po cerkownomu czynopoloženiju, "Regnum Aeternum" 1:1996, s. 176-178.*

ANEKS III

AKT CESARZA PAWŁA I O NASTĘPSTWIE TRONU WSZECHROSI

MY, PAWEŁ, NASTĘPCA TRONU, CESARZEWICZ I WIELKI KSIĄŻE, i MY, MAŁŻONKA JEGO WIELKA KSIĘŻNA MARIA.

W imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. Amen.

Działając zgodnie z NASZĄ dobrowolną i wzajemną zgodą, po dojrzałym rozsądeniu i ze spokojnym duchem postanowiliśmy ten NASZ wspólny Akt, przez który z miłości do Ojczyzny następcą, zgodnie z prawem naturalnym, po śmierci mojej PAWŁA, wybieramy NASZEGO starszego Syna ALEKSANDRA, a po nim całe jego potomstwo płci męskiej. Po ustaniu tego potomstwa męskiego, następstwo przechodzi na pokolenie drugiego MEGO Syna, przy czym należy przestrzegać tego, co powiedzieliśmy o potomstwie starszego MEGO Syna, i tak dalej, gdybym więcej nie miał Synów, co i jest zasadą pierworództwa. Po śmierci ostatniego męskiego potomka MOICH Synów dziedziczenie pozostaje w tymże rodzie, ale w żeńskim pokoleniu ostatniego panującego, jako najbliższej stojącego tronu, aby uniknąć trudności przy przechodzeniu z pokolenia w pokolenie, w czym przestrzegać należy tego samego porządku, wybierając zawsze osobę płci męskiej, a nie żeńskiej. Jednakże w tym wypadku należy raz na zawsze postanowić, że nigdy nie traci prawa ta osoba płci męskiej, na którą prawo to bezpośrednio przeszło. Po ustaniu tego pokolenia następstwo przechodzi na ród starszego MEGO Syna w żeńskim pokoleniu, w którym dziedziczy najbliższa krewna ostatniego panującego w tym właśnie rodzie Syna MEGO. W wypadku braku takiej osoby jej miejsce zastępuje osoba płci męskiej lub żeńskiej, jednak osoba płci męskiej ma pierwszeństwo przed osobą płci żeńskiej, jak to już wyżej powiedziano, co i jest zastępstwem. Po ustaniu zaś tych rodów następstwo przechodzi w żeński ród pozostałych MOICH Synów, przestrzegając tego samego porządku, a następnie w ród starszej córki MOJEJ, w JEJ męskie potomstwo, a po ustaniu onego w żeńskie JEJ potomstwo, przestrzegając porządku ustanowionego w żeńskich pokoleniach Synów MOICH. Po ustaniu pokolenia męskiego i żeńskiego starszej MOJEJ Córki następstwo przechodzi na pokolenie męskie, a potem żeńskie drugiej

MOJEJ Córki, itd. W tym wypadku jako zasadę należy ustanowić, że młodsza siostra, chociażby nawet miała synów, to nie odbiera prawa starszej, nawet gdyby starsza była niezamężną. Może bowiem ona wyjść za mąż i urodzić dzieci. Natomiast młodszy brat zyskuje następstwo przed swymi starszymi siostrami. Ten, kto ustanowił zasady następstwa, powinien wyjaśnić ich przyczyny. Są one następujące: aby Państwo nie było bez następcy. Aby następca był zawsze wyznaczany przez samo prawo. Aby nie było najmniejszej wątpliwości, kto ma być następcą. Aby zachować prawo pokoleń w następstwie, nie naruszając prawa naturalnego i unikając trudności przy przechodzeniu z pokolenia w pokolenie. Ustanowione w ten sposób następstwo winno dopełnić to prawo jeszcze w taki sposób. Kiedy następstwo dojdzie do takiego żeńskiego pokolenia, które panuje już na jakimś innym tronie, to pozostawia się osobie następcy wybór wiary i tronu oraz wyrzeczenie się wraz z następcą innej wiary i tronu, jeśli takowy tron związany jest z prawem, ponieważ Władcy Rosji są Głową Kościoła. Jeśli wyrzeczenie się innej wiary nie nastąpi, to następcą ma być ta osoba, która jest najbliższa według porządku. Następnie powinni zobowiązać się ściśle przestrzegać to prawo o dziedziczeniu tronu i namaszczeniu. Jeśli następcą będzie osoba płci żeńskiej i osoba ta będzie zamężna lub też wyjdzie za mąż, wtedy męża nie należy uważać za Władcę, oddawać jednak cześć na równi z żonami Władców i niech też cieszy się innymi przywilejami takowych, oprócz tytułów. Małżeństwa nie uznawać za prawne bez zgody Władcy na takie małżeństwo. W wypadku małoletniości osoby następcy, porządek i bezpieczeństwo Państwa oraz Władcy wymagają ustanowienia regencji i opieki do pełnoletności. Jako pełnoletność wyznacza się Władcom obojga płci i następcom szesnaście lat, aby skrócić czas regencji. Jeśli ostatni panujący nie wyznaczył Regenta i opiekuna, on bowiem powinien dokonać takiego wyboru dla lepszego bezpieczeństwa, wtedy władanie Państwem i opieka nad osobą Władcy przynależą ojcu lub matce, wykluczeni są natomiast ojczym lub macocha; w wypadku ich braku opieka przypada najbliższemu z pełnoletnich krewnych małoletniego, obojga płci. Za pełnoletność innych osób obojga płci z Domu Panującego uważa się dwadzieścia lat. W pełnieniu funkcji Regenta i opiekuna nie przeszkadza nieposobność prawna, przeszkadza natomiast szaleństwo, chociażby czasowe, oraz wstąpienie osób owdowiałych w powtórny związek małżeński w czasie regencji i opieki. Władca powinien mieć radę, a jak Władca bez rady,

tak i rada bez Władcy istnieć nie może. Rada nie ma jednak żadnych praw. Rada ta składa się z sześciu osób pierwszych dwóch klas, wybranych przez Władcę, który także wyznacza innych przy zdarzających się zmianach. Do rady wpływają wszystkie sprawy bez wyjątku, które wymagają decyzji samego Władcy, i wszystkie te, które są adresowane tak do Niego, jak i do rady; Władca zaś ma głos decydujący. Osoby płci męskiej z Rodziny Władcy mogą zasiadać w tej radzie z wyboru Władcy, ale nie przed osiągnięciem pełnoletności i nie w liczbie sześciu osób stanowiących radę. Wyznaczenie tej rady i wybór jej członków są konieczne z powodu braku innej decyzji zmarłego Władcy, Jemu bowiem powinny być znane warunki i ludzie. Tym aktem MY powinniśmy zapewnić spokój w Państwie, które jest zbudowane na ścisłym prawie następstwa, o czym jest przekonany każdy, kto prawidłowo myśli. MY pragniemy, aby ten Akt stał się dla całego świata najdobitniejszym dowodem NASZEJ miłości do Ojczyzny, miłości i zgody NASZEGO związku małżeńskiego oraz miłości do dzieci i potomków NASZYCH. Na znak i świadectwo tego podpisaliśmy NASZE imiona i przyłożyliśmy pieczęcie Herbów NASZYCH.

Ten AKT podpisany został własnoręcznie przez ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI tak:

PAWEŁ

MARIA

Sankt Petersburg 4 stycznia 1788 roku.

Na oryginale własną ręką JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI napisano tak:

Zgodne.

PAWEŁ.

Ogłoszono: 5 kwietnia 1797 roku po koronacji w katedrze Zaśnięcia Bogurodzicy, w Kremlu Moskiewskim.

Przekład według: *Czyn diejstwija, kakim obrazom sowierszyłos' Wsiewyoczajszeje JEGO IMPIERATORSKAGO WIELICZESTWA Koronowanie, po cerkownomu czynopotożeniju, "Regnum Aeternum"* 1:1996, s. 178-181.